

Alleg. 156

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o wniosku p. Rozwadowskiego i o petycyi Wydziału rady powiatowej w Tarnobrzegu w sprawie o ustanowienie posad geometrów przy każdym Sądzie powiatowym.

Wysoki Sejmie!

Poseł Rozwadowski w wniosku swym, uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 30. czerwca 1902 komisyi administracyjnej przekazany oraz Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu w petycyi przedmiotem sprawozdania będącej, domagają się wezwania c. k. rządu o ustanowienie przy każdym c. k. Sądzie powiatowym geometry z pobudek tak w wniosku jak i w petycyi przytoczonych, które z poniżej wyłuszczonej przyczyn zupełne znajdują uzasadnienie. Pod względem stosunków prywatnoprawnych w ogólności a pod względem stosunków prawa własności i pod względem posiadania nieruchomości w szczególności, rozstrzygały i rozstrzygają między stronami umowy kupna sprzedaży, rozporządzenia ostatniej woli, słowem wszelkiego rodzaju umowy bądź jedno bądź obustronnie obowiązujące a w braku takich rozstrzyga ustawa cywilna z roku 1811, atoli fakt nabycia prawa własności, jego przeniesienia lub obciążenia nie mógł być inaczej uwidoczniiony jak w sposób umową oznaczony, a wiadomość o tem, co się z pewną nieruchomością stało, nie przedostawał się do osób trzecich, co ten miało skutek, że rzecz jakaś nieruchoma niejednokrotnie po kilka razy ze szkodą interesowanych była obciążaną i przenoszoną, co strony na wielkie nieraz narażało procesy i koszta. Wyjątek stanowiły księgi dawne ingrossacyjne przy magistratach ówczesnych, a następnie po organizacyi sądownictwa t. j. po oddzieleniu sądownictwa od administracyi, przy c. k. Sądach prowadzone, nadto księgi tabularne, w których czyniono wpisy odnoszące się do realności przeważnie miejskich oraz większych posiadłości z wyłączeniem atoli realności rustykalnych.

Te niedogodności i tę niejednolitość w postępowaniu usunął c. k. Rząd przez wprowadzenie w życie ustawy o księgach gruntowych z dnia 25. lipca 1871, l. 95, Dz. u. p.

Na zasadzie tej ustawy wydaną została ustawa krajowa z dnia 20. marca 1874 dotycząca założenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg gruntowych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

W ten sposób doszło do założenia dzisiaj istniejących ksiąg gruntowych przy każdym c. k. Sądzie prowadzonych, a z tem połączono instytucyę geometrów rządowych, którzy obowiązani są do utrzymywania w ewidencyi wszystkich w naszym

kraju będących gruntów, do przeprowadzania zmian powstałych wskutek pozbycia nieruchomości, a to w celach fiskalnych z jednej, a w celach utrzymania zgodności stanu faktycznego posiadania i własności z księgami gruntowymi z drugiej strony.

Cel przez c. k. Rząd zamierzony nie został w zupełności osiągnięty, mimo najszczerzych jego intencji, albowiem księgi gruntowe nasze z nadzwyczajnym pośpiechem urządzane, częstokroć przez osoby do tego niepowołane i nieukwalifikowane zakładane, co działało się prawdopodobnie, a nawet zupełnie pewnie dlatego, aby księgi gruntowe jak najmniejszy kapitał państwowym pochłonęły, były zaraz z początku niedokładne, pobieżne, nie dawały obrazu faktycznego stanu posiadania, do tego dodać trzeba, że edykta ogłaszane po założeniu ksiąg gruntowych, nie dochodziły do wiadomości szczególnie włościan, którzy dzienników urzędowych edykta ogłaszających nie czytali, bo nie mieli ku temu sposobności, nie przynosiły dodatnich rezultatów, bo bardzo mało interesowanych o sprostowania wpisów się zgłaszało.

W ten sposób księgi gruntowe od samego początku lichy, takimi i po dziś dzień pozostały.

Podnieść tu także trzeba, że sama ustawa hipoteczna z roku 1871 zawiera przepisy, które wprost zamęt w stosunkach prawa własności i posiadania wprowadziły i ten zły stan ksiąg hipotecznych jeszcze pogorszyły.

Komisyja ma na myśli przepisy §§. 10 i 11 ustawy hipotecznej traktujących o wpisie prawa własności współwłaścicieli w częściach w potocznej mowie idealnemi zwanych, tudzież odnoszącą się do tego ustawę z dnia 6. lutego 1869, Dz. u. p. Nr. 18, tyczącą się praw i postępowania przy tabularnem rozdzielaniu gruntów.

Co dopiero przytoczone okoliczności odnoszące się do współwłasności i tabularnego oddzielania zwróciły uwagę c. k. rządu i doprowadziły do tego, że wniosek już projekt do ustawy państwowej, na zasadzie której współwłasność nie będzie mogła być idealnie oznaczoną, tylko wspólna własność będzie musiała być przed wniesieniem do księgi gruntowej rozdzieloną a dopiero poszczególne części już jako odrębne całości hipoteczne przeprowadzone być muszą. Jeżeli projekt wejdzie w życie, to jedna niewłaściwość będzie dopiero usunięta, ale nie dadzą się usunąć tym sposobem wady, jakie od samego początku na księgach gruntowych ciążyą.

Najwłaściwszem byłoby zniesienie ksiąg gruntowych w zasadzie złych, a zastąpienie ich innemi poprawnemi, coby bardzo wiele kosztować musiało, o czem zresztą i na bardzo daleką przyszłość licząc, myśleć nie można.

Do poprawienia takich chybnionych stosunków służy i służyć ma instytucya geometrów a ta instytucya niewątpliwieby się przyczyniła do jakiej takiej poprawy, gdyby zadaniu w tym kierunku sprostać mogła, a mogłaby mu sprostać tylko wtenczas, gdyby przy każdym c. k. Sądzie powiatowym ustanowiony był jeden rządowy geometera i gdyby błędy i myłki istniejące zaraz wykazywał, odpowiednie sprostowania przeprowadzał, szkice potrzebne sporządzał a c. k. Sąd zaraz odpowiednie zmiany przeprowadzał.

Prawda, że dzisiaj istniejący c. k. geometrowie badają i porównywiają stan faktyczny ze stanem hipotecznym, znajdują liczne myłki i odstępują je odnośnym Sądom w formie tak zwanych arkuszków zgłoszeń, te jednak arkuszki zalegają w Sądach dlatego, bo geometrowie mając rozliczne czynności, nie mogą sporządzać potrzebnych szkiców zmiany wykazujących a w ten sposób sprawy leżą odłogiem i dają pole do licznych procesów, które prawie zawsze do ruiny doprowadzają obie strony spór wiodące.

Co więcej urzędy ewidencyjne w takim stanie, jak były przed rokiem 1894, w którym szczerze pomnożenie geometrów nastąpiło, nie mogły podolać włożonym na nie zadaniom, chociaż obrót własnością ziemską nie przekraczał normalnych granic, dziś, gdzie ten obrót wzmógł się znakomicie, na co wpłynęły nadzwyczajnie dokonywane parcelacye mniejszych i większych kompleksów gruntów, zadania i obowiązki urzędów ewidencyjnych w trójnasób się pomnożyły, wskutek czego i pomnożenia sił ewidencyjnych, czy to dla wykazywania zmian w przeniesieniu własności, celem uregulowania stanu hipotecznego, czy też dla przypisywania i odpisywania podatków gruntowych, tem więcej piekaniem się stało.

Wreszcie ustawa z r. 1883 stanowiąca o zgodności ksiąg gruntowych z faktycznem posiadaniem i sankcyje karne ustawą objęte, nakładające na strony kary, jeżeli one

o doprowadzenie do zgodności się nie starają, stawia strony w kolizyi i naraża na kary dlatego tylko, że brak jest geometrów, którzyby odpowiednio sprostowania przeprowadzili.

W okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie jest 9 sądów obwodowych a 117 sądów powiatowych czyli łącznie 126 sądów, zaś w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie 5 sądów obwodowych i 63 sądów powiatowych czyli łącznie 68 sądów. Razem ilość sądów w całym kraju przedstawia 194 sądów.

Na to wedle urzędowego wykazu istnieje w naszym całym kraju 104 geometrów pozostałaby zatem do obsadzenia pokaźna liczba bo 90 miejsc, w którychby geometrycy urzędować powinni, jeżeliby stosunki dzisiaj wprost nie do zniesienia poprawione być miały.

Chronologicznie tak rzecz się przedstawia: do roku 1892 było obsadzonych 92 posad geometrów a w roku 1894 zezwoliło c. k. Ministerstwo Skarbu na pomnożenie posad geometrów o 32, z przyzwolonych posad obsadzono 17, zaczętem łącznie obsadzonych posad było 109 a reszty nie obsadzono podobno dlatego, że nie było odpowiednich i ukwalifikowanych sił.

W ciągu czasu umarło albo poszło na emeryturę 5 geometrów, a w ten sposób urzęduje dzisiaj 104 geometrów — zaś reszta posad do wysokości 109 obsadzono elewami.

Wysoki Sejm wzywał już uchwałą z dnia 17. lutego 1898 c. k. rząd o pomnożenie posad geometrów a na skutek tego wezwania pomnożenie powyższe zostało dokonane.

Dzisiaj nie są takie stosunki opłakane pod względem doboru odpowiednich urzędników, jak to miało być wtenczas, kiedy c. k. rząd miał nie mieć pod ręką sił kwalifikowanych, kiedy bowiem c. k. Rząd wskutek wezwania Wysokiego Sejmu przystąpił do pomnożenia posad geometrów a następnie ukończonym słuchaczom kursu geodetycznego płacił adjuta, to w ostatnich latach wstąpiło do służby 37 elewów, którzy stan geometrów pomnożyć mogą i nadalby wstępujący stan ten pomnożali, gdyby c. k. Rząd w ostatnich czasach nie powziął zgubnego a podobno nie ogłoszonego postanowienia, że wstępujący elewowie dopiero po złożeniu egzaminu adjuta otrzymywać będą mogli. Postanowienie to wstrzymało napływ elewów do służby ewidencyjnej i wstrzymać go będzie tak długo, dokąd przeciwne powyższemu rozporządzenie wydanem nie będzie a co na poszukiwanie służby ewidencyjnej wpłynąć musi.

Z zestawienia tych wszystkich dat wynika, że prawie połowa sądów w kraju pozabawiona jest geometrów, na czem niewątpliwie kraj i ludność z powyższych powodów cierpieć musi, a c. k. Rząd przez zajęcie stanowiska odpornego w stosunku do instytucji geometrów pozbawia strony odpowiedniej opieki prawnej — dlatego też komisya administracyjna, uznając słuszność żądania tak przekazanego wniosku jak i petycji, przedkłada następujący wniosek.

Wysoki Sejm uchwali:

Wzywa się c. k. Rząd, by posady geometrów przy każdym c. k. Sądzie powiatowym utworzył.

Przewodniczący:

Jan Szeptycki, w. r.

Sprawozdawca:

Maiss, w. r.

